

Co przywiezie bydgoska para?

Od 14 do 17 marca w hollenderskim Apeldoorn odbędą się MŚ w kolarstwie torowym niewidomych. Pojedzie tam też bydgoska para.

Marek Fabiszewski

m.fabiszewski@express.bydgoski.pl

Pilotka Edyta Jasińska i niewidoma Karolina Rzepa reprezentują barwy klubu niewidomych i słabowidzących KSN Łuczniczka Bydgoszcz.

Karolina jest wychowanką Ośrodka Szkolno-Wychowawczy nr 1 im. Louisa Braille'a w Bydgoszczy, wcześniej odnosiła sukcesy w bowlingu. Obie trenują ze sobą nieco ponad rok, ale już zdążyły odnieść kilka sukcesów w kolarstwie tandemowym na szosie, np. podium MPI 8. miejsce na MŚ we włoskim Maniago.

To ostatnie dało im stypendia ministerialne, a przy okazji możliwość szkolenia związkowego. Obie uczestniczą w obozach kadry paraolimpijskiej. Ostatnio były na Cyprze, w poniedziałek wyjadą do Holandii na MŚ na torze.

Dla Edyty Jasińskiej, przewodniczki Karoliny Rzepy, to



Edyta Jasińska i Karolina Rzepa na zgrupowaniu kadry na Cyprze

naturalne środowisko, bowiem jako zawodniczka największe sukcesy odnosiła właśnie na torze. W 2013 roku w Apeldoorn zdobyła srebrny medal ME w wyścigu drużynowy na dochodzenie.

Z była zawodniczką MKS Emdek Budopol Bydgoszcz rozmawialiśmy przed wyjazdem do Holandii. Oto co nam powiedziała:

- Nadal ciężko pracujemy, tyle że teraz szykujemy się do mistrzostw świata na torze. I to jest dla nas szansa. Nie wiedzieliśmy, czy uda się, czy



FOT. MADEIRA/ANIE

nie, ale pod koniec grudnia był po drodze Puchar Polski w Pruszkowie i okazało się, że pojechaliśmy najlepszy czas. Pojechaliśmy z tzw. pustej nogi, bo to był okres po roztrenowaniu. Wynik był przyzwoity, a jak dla nas, to rewelacja, bo gonimy prawa fizyki i fizjologii. Jesteśmy świeżym tandemem i czasami chyba wygrywamy sercem, a nie zgraniem, bo tu jest cały czas dużo do zrobienia. Pojechaliśmy na tyle dobrze, że się otworzyła bramka na te mistrzostwa świata w Holandii. Jak zobaczyliśmy

nasze nazwiska na zgłoszeniach do imprezy, to wtedy uwierzyliśmy, że na pewno pojedziemy. Obóz na Cyprze był tylko dla tych, którzy przygotowują się do startu na torze w Apeldoorn. Miałymy tam swój tandem szosowy, miałyśmy rozpisany plan, optymalizacja treningu szosowego z dodatkami ćwiczeń, które przydadzą nam się na torze. Bo pod tor trenuje się troszeczkę inaczej, trzeba zrobić większą intensywność, ale nie można też zapomnieć o tej bazie. Wszystko robiliśmy w krótkim czasie, przyspieszonym. Spędziłyśmy tam trzynaście dni, ten czas udało nam się wykorzystać w stu procentach. Teraz zobaczymy, jak to wyjdzie od 14 marca na torze. Do Apeldoorn jedziemy już w poniedziałek, bo Karolinę czeka tam procedura związana z przyznaniem jej sportowej kategorii niepełnosprawności. Na szosie w Maniago tego nie było.

Dodajmy, że w KSN Łuczniczka opiekę na duetem rozściera Aleksandra Teclaw, w kadrze ich treningi koordynuje Grzegorz Ratajczyk. ©